

KATARZYNA DOJWA-TURCZYŃSKA

ARMIA NAJEŹDZCÓW VS ARMIA OBRONCÓW.
WERNAKULARNE PREZENTACJE SIŁ ZBROJNYCH
UKRAINY I ROSJI W POLSKICH CYBERMEMACH

AN ARMY OF INVADERS VS AN ARMY OF DEFENDERS.
VERNACULAR PRESENTATIONS OF UKRAINE'S AND RUSSIA'S ARMED FORCES
IN POLISH INTERNET MEMES

Abstract. The 2022 Russian aggression against Ukraine resonates on many levels and in various respects, absorbing mostly the attention of the residents of the neighbouring countries, including Poles. The main purpose of the article was to present the images of Russia and Ukraine drawn in the Polish Internet by means of Internet picture memes. Their reconstruction made it possible to answer the question of how Internet users in Poland perceive both sides of the conflict. The paper presents the results of a non-reactive study realized by means of qualitative content analysis. The main research problem was the question of how the military potentials of Ukraine and Russia are presented. An *ex-post* analysis of 287 sites allowed to distinguish several areas. These referred to: the military potentials of Russia and Ukraine, the presidents of the states as the heads of the armed forces, commanders, troops and soldiers, the ways in which combat is conducted, and civilian support for military engagement. Analysis of the acquired objects shows bipolar presentations of the two countries in the cybermemes.

Keywords: war; Ukraine; Russia; meme; military; army.

WPROWADZENIE

Agresja militarna Rosji na terytorium Ukrainy dokonana 24 lutego 2022 roku wywołała wstrząs polityczny oraz redefinicję zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego i światowego. W skali społecznej przyniosła uchodźstwo milionów Ukraińców, z czasem też śmierć tysięcy mieszkańców zaatakowanego kraju oraz dziesiątek tysięcy żołnierzy obu armii. Skutki gospodarcze konfliktu

Dr hab. KATARZYNA DOJWA-TURCZYŃSKA, prof. Uwr – Uniwersytet Wrocławski, Instytut Socjologii; adres do korespondencji: ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław; e-mail: katarzyna.dojwa-turczynska@uwr.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3420-7598>.

wydają się wielopłaszczyznowe – antycypuje się, że w wyniku agresji może dojść do kryzysu energetycznego, żywnościowego, surowcowego, zerwania łańcuchów dostaw, spadku produkcji itp. Wojna w Ukrainie – gdyż takie określenie często pojawia się w kontekście napaści Rosji na jednego z zachodnich sąsiadów – wydaje się zdarzeniem przełomowym z perspektywy świata, Europy i Polski, ale także NATO oraz Unii Europejskiej. Wydarzenia rozgrywające się w Ukrainie są kluczowe dla wielu państw i ich władz, organizacji międzynarodowych i ponadnarodowych. Są także istotne dla społeczeństw państw, na które ów konflikt – w mniejszym lub większym stopniu – wywiera wpływ.

W demokracji stosunek społeczeństwa do pewnych kwestii – szczególnie tych dla ludzi ważnych – jest bardzo istotny. W reżimie demokratycznym władzę wyłaniają wyborcy, opinia publiczna pod prężeniem przegranych wyborów i odsunięcia od władzy stawia tych, których aktywności i działań nie akceptuje. Stąd też decyzje polityczne – czy to właściwe, czy nie – muszą mieć akceptację społeczną, jeśli osoby je podejmujące chcą nadal sprawować władzę i zachowywać wpływy. To zatem implikuje uzyskiwanie akceptacji dla określonych działań, wywołując tym samym pytania o to, jak opinia publiczna postrzega pewne kwestie.

Z perspektywy Polski wydarzenia rozgrywające się na terenie Ukrainy są z pewnością znaczące i przełomowe. Miliony uchodźców przekraczają granice, setki tysięcy zatrzymują się w naszym kraju. Bliskość rozgrywającego się konfliktu i geopolityczne aspiracje Rosji zmuszają do zwiększenia środków na obronność. Podniesienie wydatków na obronę narodową odbywa się w specyficznych warunkach obciążeń budżetowych oraz zbliżającego się kryzysu gospodarczego. Polska jako państwo jednoznacznie opowiada się po stronie państwa poddanego agresji, czy to na arenie międzynarodowej, czy też dostarczając sprzęt i uzbrojenie walczącej z napastnikiem Ukrainie. Wobec potencjalnych kosztów owej decyzji pojawiają się zatem pytania o to, jaki jest stosunek społeczeństwa do takiej decyzji.

Rozgrywający się w Europie, w bliskim sąsiedztwie Polski konflikt militarny z perspektywy postzimnowojennych dekad wydaje się wydarzeniem bezprecedensowym. Obie wojny światowe większości ludzi znane są z kart historii, konflikt na terenie byłej Jugosławii również. Aneksja Krymu i konflikt na wschodzie Ukrainy z 2014 roku, mimo że miały miejsce stosunkowo niedawno, zdają się wydarzeniami z przeszłości, tym bardziej że faktycznie rozgrywanymi się na terytorium oddalonym od granicy Polski. Bliskość, poziom destrukcji i zniszczeń, straty wśród ludności cywilnej, masowe uchodźstwo z Ukrainy wywierają wpływ na społeczeństwo. Katalizatorem obaw okażą się antypolskie

przekazy płynące z Rosji oraz obecne w dyskursie publicznym pytania dotyczące możliwego narażenia na agresję ze strony Rosji. Wprawdzie wśród Polaków pojawią się obawy co do bezpieczeństwa kraju, niemniej większość społeczeństwa opowiadać się będzie za kontynuacją polityki wschodniej oraz pomocą Ukrainie.

Agresja Rosji na Ukrainę rezonować będzie nie tylko na okładkach gazet, czołówkach serwisów informacyjnych, w licznych programach z udziałem ekspertów, wielości artykułów prasowych czy też w reportażach i programach radiowych (Czarnek-Wnuk, Sygizman, 2022). Zagości w Internecie, na portalach informacyjnych i w mediach społecznościowych. Trafi też do memów – popularnych obiektów graficzno-językowych, które wedle najbardziej elementarnej definicji są „śmiesznymi obrazkami w Internecie”. Memy są wytworami sieci, to przekazy przez internautów tworzone i przez nich odczytywane. Jeśli ich treść zyska akceptację, są popularyzowane, dynamicznie rozprzestrzeniają się przekraczając granice państw i kultur. Czasem ewoluują, kiedy indziej mutują, czy też nie ulegają w procesie transmisji zmianom. Ich „życie” jest krótkie, jego trwanie kreśli atrakcyjność dla cybernetycznego populi i przekazywanie innym odbiorcom. Aby przetrwać, muszą być atrakcyjne i efektywnie konkurować z innymi.

Na memy można patrzeć z różnych perspektyw. Koncentrować się na ich „życiu”, mutacjach, rozprzestrzenianiu się i zasięgu, relacji warstwy językowej (logosfery) i wizualnej (ikonosfery). Można też traktować je jako wytwory kultury sieciowej – element internetowego folkloru, swoisty zapis tego, co absorbuje internautów. Pojawianie się w memach pewnej problematyki możemy uznać za wskaźnik tego, co w danym momencie zajmuje internautów. Nie są one jednak obiektywnym, neutralnym zapisem. Niczym felietony naznaczone są zamysłem twórcy, w większości daną treść komentują, krytykują lub chwala.

Na polskich portalach internetowych i w mediach społecznościowych tematyka wojny w Ukrainie cieszy się dużą popularnością. Zauważalne jest to również na stronach agregujących memy. To pozwala nie tylko odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, jak agresję Rosji na Ukrainę postrzegają internauci w Polsce, ale także przyjrzeć się pewnym zagadnieniom szczegółowym. Wśród nich sytuuje się – podjęta w niniejszym artykule – problematyka postrzegania dwu stron konfliktu: Rosji i Ukrainy. Memowe prezentacje obu stron konfliktu są – co zrozumiałe – liczne. Stąd też w artykule skoncentrowano się na obszarze militarnym.

1. MEMY W KOMUNIKACJI CYFROWEJ. SPECYFIKA W SYTUACJI KONFLIKTU MILITARNEGO

Obecności Polaków w sieci sprzyjają zmiany technologiczne, istotna okazała się także pandemia. Jak się wskazuje, współcześnie „[...] mamy do czynienia z możliwościami komunikowania się za pomocą nowoczesnych środków technicznych, działających w oparciu o Internet, na niespotykaną dotąd w historii ludzkości skalę, bez ograniczeń czasu i miejsca” (Skrabacz, Lewińska-Krzak, 2022, s. 134). Odsetek internautów w społeczeństwach wzrasta, co również zauważalne jest w polskim społeczeństwie (Dojwa, 2010). Oczywiście dostęp do sieci i korzystanie z niej są zróżnicowane w skali globu, nie można też twierdzić, że jest on powszechny. Niemniej badania pokazują, że w Polsce w 2022 roku korzystanie z Internetu deklaruje 77% badanych, rok wcześniej było to 73%¹, w poprzednich latach odsetki te były niższe. Stąd też możemy obserwować wzrost udziału w społeczeństwie osób wykorzystujących sieć, ale nie tylko.

Internet stał się niemal wszechobecny i jest wykorzystywany w wielu płaszczyznach aktywności jednostki, ale także instytucji oraz organizacji. Do sieci przenoszą się niekiedy kontakty społeczne i instytucjonalne. Cyfrowa forma zaczyna zastępować tradycyjne media, partycypację w kulturze i rozrywkę, zakupy w sklepie. Tych obszarów, w których Internet jest atrakcyjny i uzyskuje większe zastosowanie, a niekiedy wypiera dawne formy, jest z pewnością więcej. Niemniej z perspektywy naszych rozważań najważniejszy jest sam kierunek zmian cyfryzacyjnych, nie zaś ich zasięg w poszczególnych wymiarach. Wraz z powstaniem, rozwojem oraz wzrostem popularności Internetu pojawiły się nowe formy komunikowania i nowe formy twórczości. Blogi (videoblogi) niemal zastąpiły pamiętniki i dzienniki, konta na facebooku stały się płaszczyzną utrzymywania więzi i autoprezentacji, choć w tym zakresie lepszym przykładem jest instagram. Wśród tych nowych form znalazły się także cybermemy – tworzone przez internautów obiekty logowizualne, mające najczęściej formę obrazu oraz tekstu. Jest to najczęściej występująca forma memu, gdyż memem może stać się obraz skomentowany jednym słowem, ale także rysunek, grafika, tekst piosenki, nagranie video, scena z filmu lub nawet jego kadr itp. Mem ma być skrótem myślowym, łatwym do zdekodowania przez odbiorców (Bierca, Wysocka-Światała, 2016). Jak pokazują badania,

¹ Jest on używany powszechnie przez osoby młode (18-34 lata: 100% wskazań), niemal powszechnie wśród osób nieco starszych (35-44 lata: 96%). Ponad połowa osób w wieku średnim deklaruje obecność w sieci (45-54 lata: 86%; 55-64 lata: 65%). Wśród osób starszych jest mniej powszechny (65-74 lata: 41%, 75 lat i więcej: 22%). *Korzystanie z Internetu w 2022 roku*, CBOS, Nr 77/2022, Warszawa, czerwiec 2022.

memy są popularną formą komunikacji w sieci – co to jest mem, wie 95% internautów w Polsce. Memy odgrywają wedle odbiorców trzy zasadnicze role: śmieszą, czyli spełniają funkcję rozrywkową; pozwalają dzielić się opiniami, czyli dają jednostce możliwość ekspresji; oraz integrują, tj. budują poczucie wspólnoty skupionej wokół danej tematyki czy poglądów (Bierca, Wysocka-Świtała, 2016).

Sam pomysł łączenia tekstu i obrazu, jak ma to miejsce w przypadku memów, nie jest rozwiązaniem nowym (Wallis, 1983). Nowe nie są także relacje między twórcą i odbiorcą obecne w memach, zakładające nieoczywistość przekazu, dialogowość, imperatyw interpretacji własnej obiektu. Były one już wcześniej obecne w emblematkach, rysunkach satyrycznych, kolażach, w sztuce dadaizmu czy pop-artu (Burkacka, 2016, s. 76). Sama forma memu jest podobna do plakatu, afiszu, transparentu – one musiały przykuć uwagę widza w przestrzeni fizycznej operując słowem oraz obrazem, memy zaś o tę uwagę walczą w cyfrowym świecie. Ich przodkami są emotikony, obrazki powstałe w latach 80. XX wieku, mające wzbogacić treści przekazywane słownie (Iwanicki, 2018, s. 68). Możliwe jest też inne spojrzenie na genezę współczesnych memów. W czasie II wojny światowej ważne dla wojsk alianckich okazywały się grafiki obecne w różnych miejscach, pokazujące postać mężczyzny i opatrzone napisem „Kilroy was here”. Miały one ważny wymiar propagandowy oraz psychologiczny, gdyż obecność ówczesnego graffiti-muralu lub też – biorąc pod uwagę formę, przekaz, replikację oraz rozprzestrzenianie się – memu bądź viralu przekonywała, że Amerykanie i ich sojusznicy mogą wygrać wojnę (Blouin, 2022), i stąd budowała morale żołnierzy (Kelly, 2022).

W znaczeniu teoretycznym i koncepcyjnym genezy współczesnym memów internetowych upatruje się w pracy R. Dawkinsa *Samolubny gen* (1976). Zwracał on uwagę, że o ile geny odpowiadają za pewien przekaz biologiczny (są najmniejszą jednostką informacji w biologii), o tyle memy są jednostkami transmisji lub imitacji przekazu kulturowego. Stanowią samolubne replikatory (jednostka ludzka jest w tej koncepcji traktowana przedmiotowo), mające formę dźwięku, obrazu, gestu, idei kopiowanymi przez ludzi. Mutują, są przedmiotem doboru naturalnego, walcząc o trwanie w ludzkich mózgach. Oczywiście przyjmowanie, że współcześnie funkcjonujące w sieci memy są odpowiednikami tych, o których pisał Dawkins, byłoby zbyt dużym uproszczeniem. Jak wskazywała Susan Blackmore, autorka *Maszyny memowej*, ów pierwowzór uległ trywializacji. Memy jako pewne obiekty obecne w Internecie przestają kierować ewolucją ludzkiej inteligencji i kultury, współcześnie „[...] terminu mem używa się nieraz do określenia błahych, ale popularnych informacji krążących po sieci” (Jałochowski, 2011). Obiekty obecne w sieci nie są w powszechnym

rozumieniu pojęciem memetyki, ale z pewnością z memami rozumianymi w sposób klasyczny łączy je zdolność do replikacji i mutacji (Piskorz, 2013). Ich clou stanowi, że ekspresja emocji zamknięta jest w lakonicznym przekazie, komentowaniu wydarzeń i zjawisk społecznych, politycznych, kulturowych (Piskorz, 2013). Memy podejmują także problematykę polityczną: piętnują lub afirmują polityków i ich działania, wyrażają aprobatę lub dezaprobatę dla decyzji politycznych. Ich obiektem mogą się stać politycy, rządy, organy państw i instytucje czy organizacje międzynarodowe. Mogą być one wykorzystywane przez podmioty sfery politycznej w komunikowaniu ze społeczeństwem: śmieszne obrazki mogą dyskredytować przeciwników politycznych albo też pokazywać pozytywne cechy politycznego lub instytucjonalnego nadawcy. To zmusza do refleksji nad wykorzystaniem memów w komunikowaniu politycznym. Wprawdzie same z siebie rzadko są źródłem informacji, ale będąc nośnikami opinii, zazwyczaj pokazują pewne wydarzenie w nowym kontekście, bądź też kontekst nadają owemu wydarzeniu (Bierca, Wysocka-Świtała, 2016).

Współcześnie termin „propaganda” obarczony jest konotacją negatywną, co można łączyć z dwudziestowieczną praktyką państw totalitarnych, które dzięki odpowiedniemu zestawowi środków i metod zapewniały (bądź próbowały zapewnić) sobie i swoim działaniom legitymację społeczną (Dobek-Ostrowska, Fras, Ociepka, 1997, s. 5). W ujęciu przedmiotowym propagandą są wszelkie informacje przekazywane urzędowo społeczeństwu, w znaczeniu czynnościowym – sposoby wywierania wpływu na postawy, opinie i zachowania ludzi po to, aby pozyskać ich dla określonej sprawy (Sztumski, 1990, s. 11-12), czyli „propaganda jest zespołem, rodzajem działań, czynności powiązanych z polityką i jej służących” (Mojsiewicz, 2000, s. 7). W przeszłości korzystała ona z rozmaitych środków przekazu. Jej instrumentami były pomniki, łuki triumfalne i piramidy, święta i uroczystości, kazania i postylle, audycje radiowe, kino i film, plakaty, afisze, ulotki i inne druki ulotne, itp. Współcześnie do owych sposobów transmitowania do społeczeństwa pewnych poglądów z pewnością też można dołączyć memy. Tym bardziej że w cyfrowym świecie trudno jest określić ich twórcę i nadawcę.

Od czasu rozpoczęcia agresji memy stanowią istotną formę przekazu internetowego Ukrainy, choć już wcześniej agresor i ofiara wykorzystywali sieć do prezentowania swoich narracji (*Viral posts shape public opinion and shake Western governments into action*, 1.03.2022). W roku 2014 narracja państwa poddanego agresji była nieporównywalnie uboższa, choć również wtedy w sieci występowały analogiczne obiekty logowizualne (Wiggins, 2016). Inaczej jest w 2022 roku. Na serwisie twitter pojawia się profil publikujący memy, mające

w określony sposób pokazywać konflikt i jego strony (*Ukrainian Memes Forces*, 2022). Niekorzystne dla Rosji i Rosjan memy tworzą też internauci. Te pokazujące Ukrainę w pozytywnym świetle zyskują zainteresowanie nie tylko internautów, ale i mediów. Stawia się wprawdzie pytania o to, czy z wojny można się śmiać (w dosłownym przekładzie – „memować” o wojnie) (Romano, 2022), ale odpowiada się na nie twierdząc, widząc w memach wytchnienie od codzienności (Dominauskaitė, Svidraitė, 2022). Ironia, satyra i jawny cynizm pomagają Ukraińcom radzić sobie ze stresem, stratą, niepewnością i przemocą wokół nich. To nie jedyny powód, wszak memy: „Pomagają kształtować i dzielić się ważnymi narracjami o wydarzeniach, podbudowują morale i budzą refleksję nad nową rzeczywistością i doświadczeniami Ukraińców” (*Ukrainian meme forces: what makes us laugh in the Times of Russia's invasion*, 22.04.2022). Wobec dezinformacji ze strony Rosji w przystępny sposób pozwalają wykazać fałsz przekazu Kremla (*Meme war: Russian invasion of Ukraine has triggered misinformation warfare*, 8.03.2022).

Oczywiście memy nie są jedyną formą komunikowania sieciowego Ukrainy oraz osób opowiadających się po jej stronie. W Internecie pojawiły się dziesiątki dowcipów, tweetów i skeczy na YouTube wyśmiewających Rosjan i ich prezydenta Władimira Putina oraz wychwalających ukraińskich żołnierzy. Podobną aktywność w sieci podejmuje również Rosja (Shadijanova, 2022). Niemniej eksperci wskazują, że memy „[...] w 2022 roku są najskuteczniejszym sposobem komunikacji i podniesienia morale” wśród Ukraińców (Brzozowski, 2022). Są one – wedle Jennifer Grygiel, profesor nadzwyczajnej komunikacji na Uniwersytecie Syracuse – specyficzną bronią w rękach Ukrainy (Pereira, 2022). Dodajmy – bronią dość niespodziewaną (Arraf, 2022).

2. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Memy dotyczące wojny w Ukrainie występują także w polskich serwisach będących agregatorami treści, korzystają z nich media i portale informacyjne (zarówno tradycyjne, jak i cyfrowe), są publikowane, poddawane przeróbkom lub przesyłane w mediach społecznościowych. Popularne i replikowane są te, które opowiadają się po stronie Ukrainy, co nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę stosunek większości Polaków do zachodzących wydarzeń.

Przedstawione w niniejszym artykule badania stanowią część szerszego projektu badawczego odnoszącego się do prezentowania w obiektach logowizualnych agresji Rosji na Ukrainę. Wszystkie memy pochodzą z polskich

portali internetowych, stąd też można założyć, że adresowane są do polskich internautów. Nieco trudniej jest udzielić odpowiedzi na pytanie o ich twórców i pochodzenie: wszak znajdujemy tu zarówno obiekty tworzone z dużym prawdopodobieństwem przez polskich autorów, jak i niekiedy spolszczone w warstwie językowej (bądź też nie) virale z zagranicznych portali oraz mediów społecznościowych. Kontrowersyjne jest także wskazanie intencji ich powstawania. Powodem tworzenia i publikowania memów może być chęć ekspresji prywatnych użytkowników sieci, zdobycie popularności w sieci (np. w przypadku polityków czy publicystów), wpłynięcie na opinię publiczną i nastroje społeczne (w przypadku instytucji, polityków, aktywistów). Świat prezentowany w cybermemach tylko w ograniczonym stopniu stanowi odzwierciedlenie świata faktycznego, obiektem memów stają się postaci, wydarzenia, zjawiska aktualnie absorbujące cyberlud, te które w dużej mierze mogą stać się obiektem żartów. Hiperbolizacja wydarzeń z gruntu rzeczy marginalnych nie jest jedyną dysfunkcją cybermemów – wszak mogą one nagłaśniać, powielać, rozprzestrzeniać fikcję. Pomimo owych wad wykorzystanie cybermemów w analizach wtórnych ma szereg niebagatelnych zalet (Dojwa-Turczyńska, Wolska-Zogata, 2020). Były one niejednokrotnie wskazywane w innych miejscach, stąd też sięgnijmy po najważniejsze. Po pierwsze – są one zapisem tego, co w danym momencie absorbuje internautów. Po drugie – pokazują wątki i zagadnienia ważne „tu i teraz”, które niebawem zostałyby zapomniane. Po trzecie – ów swoisty zapis percepcji ma charakter danych wtórnych, z których korzystać możemy bez badań reaktywnych, czyli badań, w których ma miejsce kontakt z respondentem (oraz wpływ na niego). Po czwarte – wyłaniają się z nich kwestie i zagadnienia nieobecne w już powstałych i powstających badaniach ilościowych, stąd też – po szóste – są atrakcyjnym materiałem dla analiz jakościowych.

W niniejszych badaniach głównym problemem badawczym stała się kwestia tego, jak w internetowych memach obrazkowych prezentowane są obie strony konfliktu rozgrywającego się na terenie Ukrainy. Oczywiście tak skonstruowane pytanie wymagało doprecyzowania, stąd też obszar dociekań zawężono do analizy cyberprezentacji Rosji i Ukrainy z perspektywy militarnej. Obszar badań – nader symbolicznie rozumiany w dobie globalnej wioski – uległ również ograniczeniu, gdyż analizę prowadzono na podstawie obiektów obecnych na jednym z polskich portali poświęconych memom (memy.pl). Analizie poddano 287 memów, które ukazały się od początku konfliktu (24.02.2022) do końca lipca 2022 roku, choć należy podkreślić, że wraz z trwaniem i przedłużaniem się konfliktu liczba memów odnoszących się do problematyki agresji Rosji na Ukrainę zaczynała się zmniejszać. Analiza *ex post*

pozyskanego materiału pozwoliła na postawienie problemów szczegółowych odnośnie do: antycypowanego potencjału militarnego Ukrainy i Rosji, prezydentów państw jako zwierzchników sił zbrojnych, dowództw obu armii i ich zasobów kadrowych, zaangażowania wojsk w walkę oraz cywilnego wsparcia udzielanego wojskom. Zrealizowane badania miały charakter badań niereaktywnych, zastosowaną metodą analizy obiektów logowizualnych była analiza treści.

Głównym założeniem przeprowadzonych badań była analiza porównawcza Rosji i Ukrainy jako stron konfliktu militarnego. Ponieważ analizę wykonywano na danych zastanych, liczba memów przeznaczonych dla każdej ze stron jest inna, zaś wyodrębnione *ex post* kategorie nie są równoliczne (por. tabela 1). Niemniej, biorąc pod uwagę fakt, że głównym celem była analiza jakościowa, ów negatywny aspekt realizacji badań niereaktywnych można uznać za marginalny.

Tabela 1. Liczba analizowanych memów z poszczególnych kategorii

Kategoria	Rosja	Ukraina	Suma
Potencjały militarne obu państw	15	2	17
Prezydenci jako zwierzchnicy sił zbrojnych	16	11	27
Dowódcy wojsk	49	0	49
Armie i ich potencjały kadrowe	42	16	58
Wojska w trakcie działań wojennych	53	11	64
Wsparcie cywilne dla walczących	10	62	72
SUMA	185	102	287

Źródło: opracowanie własne

3. AGRESORZY I OBRONCY W CYBERMEMACH

Potencjały militarne Rosji i Ukrainy

Biorąc pod uwagę tradycyjne czynniki decydujące o potędze państw, porównanie Rosji i Ukrainy wypada niekorzystnie dla drugiego kraju (Topolski, 2016). W 2021 roku Rosja dysponowała „drugą armią świata” wedle Portalu Global Firepower, Ukraina znajdowała się na pozycji 25 (2020 – pozycja 27, 2019 – 29) (*Ranking najpotężniejszych armii świata 2021. Jak wypadły Polska i Ukraina?*, 30.10.2021). Zwraca się uwagę także na transformację wizerunku armii w Rosji. Ma to być wojsko, które stanowi „główny filar mocarstwowej Rosji” (Darczewska, 2016, s. 25) i określane jest mianem „nowej armii rosyjskiej” (Jastrzębski, 2009, s. 275). Reformowanie armii po 2008 roku oraz

budowanie obrazu silnych i sprawnych sił zbrojnych za pomocą różnych instrumentów (Topolski, 2019) ma także określone znaczenie zewnętrzne, gdyż postrzeganie profesjonalizmu sił zbrojnych stanowi istotny czynnik odstraszaający oraz jest narzędziem prowadzenia polityki zagranicznej (Banasik, 2020).

W cybermemach ta asymetria jest także wyraźnie podkreślana. Rosja jawi się u progu konfliktu jako potęga militarna, w toku działań okazuje się jednak kolosem na glinianych nogach (Cieślak, 2022). Rosja w memowych prezentacjach jest krajem wielokrotnie większym, dysponuje „drugą armią świata”, dodatkowo od stuleci „napada na inne kraje”. Potencjały demograficzny, terytorialny czy nawet gospodarczy i ekonomiczny współgrają z potencjałem militarnym. Rosja w dobie agresji dysponuje licznym i dobrze uzbrojonym wojskiem, wszak kluczowa jest tu zarówno własna produkcja zbrojeniowa, jak i to, co przypomina jeden mem: zakup w latach 2014-2020 od krajów Unii Europejskiej sprzętu wojskowego i uzbrojenia za sumę 346 mln euro. Rosja jawi się jako potęga militarna, nieporównywalnie większa i silniejsza od Ukrainy. Powyższe atrybuty Rosji dotyczą stanu przed agresją, gdyż późniejsze dni falsyfikują wcześniejszy wizerunek silnej Rosji. Duży obszar i potencjał demograficzny, liczebność wojska i jego zasoby nie przekładają się na sprawność armii i efektywność jej działań. Mamy do czynienia z wyraźną rozbieżnością oczekiwań względem agresora oraz realiów przeprowadzania inwazji.



Ryc. 1. Rosyjska armia. Reklama a rzeczywistość

Źródło: memy.pl

W analizowanych cybermemach brak jest przywołań dotyczących potencjału ukraińskich sił zbrojnych przed rozpoczęciem agresji. Pojawiają się one jedynie w kontekście porównań do sił Federacji Rosyjskiej. Rosja przed konfliktem wyraźnie dominowała nad Ukrainą w wielu wymiarach, kiedy jednak dochodzi do starcia, okazuje się, że rzeczywistość pola walki te różnice niweluje. Stąd też – jak czytamy na jednym z memów – Rosja to teraz „Druga najsilniejsza armia na Ukrainie”, nie zaś „Druga najsilniejsza armia na świecie”.

Z memów wyłaniają się dwie interpretacje takiej definicji sytuacji. Pierwsza – o czym będzie jeszcze mowa – odnosi się do zaangażowania i bohaterstwa strony broniącej się. Druga jest pochodną wsparcia, jakiego Ukrainie udziela Zachód.



Ryc. 2. Wsparcie NATO dla Ukrainy

Źródło: memy.pl

Eksperci zwracali uwagę, że w początkowych dniach agresji w memach krytykowano NATO i Unię Europejską za niewystarczającą pomoc (Mirovalev, 2022). W przypadku pierwszej organizacji niebawem uległo to zmianie. Stąd też w analizowanych cybermemach pomoc płynie z Paktu Północnoatlantyckiego oraz z USA, choć wśród państw odnotowywanych na cybernetycznych obrazach są również kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii czy Wielka Brytania.

Prezydenci jako zwierzchnicy sił zbrojnych

W sieci możemy znaleźć wiele memów poświęconych postaciom Wołodymyra Zełenskigo oraz Władimira Putina. Prezydent Ukrainy przed konfliktem w polskich cybermemach pojawiał się śladowo, najczęściej w kontekście swojej

wcześniejszej profesji i objęcia urzędu. Inaczej było w przypadku prezydenta Rosji, którego postać wpisała się w przekazy cybernetycznej sieci wiele lat temu. Od czasu rozpoczęcia inwazji obaj prezydenci są bardzo często prezentowani w memach, co samo z siebie stanowiłoby interesujący obszar analiz. Stąd też w tym miejscu analizowano ich postaci jedynie w kontekście sprawowania funkcji zwierzchnika sił zbrojnych.

Wizerunki obu prezydentów są w cybermemach przedstawiane w formie kontrastu. Prezydent Ukrainy to autentyczny przywódca demokratycznego państwa, prezydent Rosji to silny-słaby totalitarny władca. Silny – gdyż taką postać próbuje stworzyć rosyjska propaganda, słaby – gdyż taką postacią realnie jest.



Ryc. 3. Prezydenci Ukrainy i Rosji w czasach pokoju oraz w trakcie konfliktu militarnego
Źródło: memy.pl

Postać prezydenta Putina już wielokrotnie wcześniej gościła w cyberkulturze jako egzemplifikacja tradycyjnie rozumianej męskości. Przywódca Rosji uprawiający (z sukcesami) różne dyscypliny sportowe, nurkujący i znajdujący na dnie artefakty, jeżdżący konno i występujący w otoczeniu dzikich zwierząt – to tylko niektóre wcześniejsze prezentacje, które są przypominane w dobie agresji. W sytuacji konfliktu fotografie sprzed lat przywołuje się zestawiając je ze zdjęciami aktualnymi. Na nich widzimy Putina przebywającego w bunkrze,

separującego się od ludzi, spotykającego się z głowami państw oraz współpracownikami w dużej sali, w której bezpośredniego dostępu do prezydenta symbolicznie strzeże długi stół. W memach Putin jest przedstawiany jako dyktator, jego postać najczęściej zestawia się z A. Hitlerem oraz J. Stalinem. Oczywiście główną oś porównań konstruuje dyktatorski sposób sprawowania rządów i ich koszty społeczne: śmierć setek tysięcy ludzi. Ale nie tylko. Obie historyczne postaci obawiały się odsunięcia od władzy i spisku. Tę obawę Putin dzieli w nimi, stąd też „operację specjalną” prowadzi zza biurka.

Prezydent Ukrainy uosabia wedle cybermemów cechy męża stanu państwa demokratycznego. Jest bohaterski, nie opuszcza kraju. Jeden z memów przypomina, że „Prezydent Ukrainy Zełenski odrzuca propozycje USA o ewakuacji, mówi, że potrzebuje amunicji nie podwózki”. Zełenski w trakcie inwazji zamienia garnitur polityka na ubiór *quasi*-militarny, nader adekwatny dla nowej sytuacji sprawowania władzy. Gabinet prezydencki jako przestrzeń fizyczna w cybermemach zastąpiony zostaje ulicą Kijowa, który właśnie oparł się uderzeniu Rosjan, miejscem w pobliżu linii frontu, lub też okopami, szpitalem, gdzie prezydent odwiedza rannych żołnierzy. Głowa ukraińskiego państwa jest blisko zwykłych ludzi: tych, którzy stracili dom w wyniku napaści Rosji czy żołnierzy służących na linii frontu. Nie unika kontaktów społecznych pomimo faktycznego zagrożenia zamachem, spotyka się ze swoimi współpracownikami, których się nie obawia.



Ryc. 4. Prezydenci Rosji i Ukrainy z ministrami obrony narodowej

Źródło: memy.pl

Memowe wizerunki głów państw jako zwierzchników sił zbrojnych zasadniczo się różnią. Prezydent Rosji w pewnym sensie jest osamotniony, gdyż obawia się wszystkich wokół, upatrując nawet wśród najbliższych współpracowników spiskowców. Jest odpowiedzialny za napaść na Ukrainę, decyzja o „operacji specjalnej” w świetle analizowanych cybermemów była jego decyzją, nie zaś władz politycznych czy nawet podmiotów pozakonstytucyjnych – grup interesu, wojskowych. Działania sił zbrojnych pozostają w jego gestii, niemniej – o czym będzie jeszcze mowa – brak zaufania do ministra obrony narodowej i generalicji oraz niebezpośrednie formy kontaktu z odpowiedzialnymi nominalnie za operację skutkują ich nieefektywnością. Prezydent Ukrainy to prezydent demokratycznego, zachodniego państwa, broniącego się, osoba, która w sytuacji zagrożenia kraju staje się faktycznym przywódcą, oddanym swojemu krajowi i narodowi. Pozostaje blisko ludzi, ma zaufanie do współpracowników i wierzy w ich umiejętności. To faktyczny lider, który wedle memów nie jest wytworem maszyny propagandowej.

Dowódcy

W cybermemach pokazujących Ukrainę problematyka dowódców pojawia się drugoplanowo. Trudno jest odszukać jakąkolwiek wiodącą postać, dowódcy pojawiają się w kontekście określonych wydarzeń czy też zwycięstw, są obok prezydenta, ale to on jest kluczową postacią. Prezydent decyzje konsultuje z zaufanymi współpracownikami, na wielu memach przedstawia się go w gronie wojskowych. Niemniej postaci współpracowników i dowódców są anonimowe. Wprawdzie kwestia ta będzie omawiana jeszcze w dalszej części, artykułu – ale to, że Zełenski spotyka się z ludźmi i współpracuje z nimi, jest upatrywane jako jeden z powodów sukcesów Ukrainy broniącej się przed najeźdźcą.

O ile w przypadku Ukrainy trudno jest zatem przytoczyć nazwiska postaci dowódców na podstawie cybermemów, o tyle inaczej jest w przypadku Rosji. Tu prym wiodą dwa typy postaci: generał Szojgu (Siergiej Szojgu, minister obrony Rosji) oraz Denaturov (faktycznie Wiktor Zołotow, dowódca Federalnej Służby Wojsk Gwardii Narodowej) i Kacov (Igor Golloyev, dowódca Okręgu Centralnego Wojsk Gwardii Narodowej Rosji) (goinnapp.pl). Pierwsza postać to osoba realna, występująca w cybermemach pod własnym nazwiskiem, niekiedy poprzedzanym stopniem wojskowym. Dwie inne postaci też są realne, ale ich nazwiska zmieniono na symboliczne.

Podobnie jak wcześniej w przypadku prezentacji memowych Putina, tak i w przypadku dowódców rosyjskich w cybermemach mają miejsce porównania do postaci nazistów. Jednak występują one śladowo, gdyż same postaci są

raczej wdzięcznym tematem dla rozmaitych żartów, nie zaś powodem do obaw. Jakie więc cechy mają dowódcy rosyjscy? W memach jako wytworach cyberkultury pierwszoplanowy jest alkoholizm.



Ryc. 5. Denaturov na naradzie z Putinem

Źródło: memy.pl

Alkohol i dowódcy występują w rozmaitych konfiguracjach. Dowódcy są alkoholikami ewentualnie walczą z nałogiem. Niepowodzenia na froncie wynikają z tego, że „przehandlowali” sprzęt i amunicję, które powinny mieć zastosowanie w trakcie działań militarnych, albo zamieniali magazyny na nielegalne bimbrownie. Niepowodzenia w trakcie operacji są także pochodną zmagania się z nałogiem – jak czytamy na jednym z memów opatrzonym zdjęciem Denaturowa: „Oczywiście, że można pić i prowadzić inwazję. Trzeba tylko wstać rano, przejrzeć straty i wydać rozkazy. Na tym polega dowództwo”. Kłamstwo, a raczej okłamywanie Putina to kolejny element charakteryzujący rosyjskich dowódców w prezentacjach memowych. Kłamali oni w CV, kłamią również raportując działania na linii frontu. Nie dysponują wreszcie właściwymi kompetencjami,

aby móc prowadzić operację specjalną. W cybermemach przedstawia się ich postaci sięgając do ikon popkultury, będących nośnikami ograniczonego intelektu, wreszcie w żartobliwej formie przekazuje się ich niekompetencje. Obawiają się Putina, stąd też nieudolnie próbują przekuć porażki w sukcesy. Wobec zniszczeń rosyjskich czołgów podkreślają, że dobrą stroną poniesionych strat jest podwyżka cen skupu złomu, meldują udany manewr pełnego zanurzenia, tyle tylko, że krążownikiem.

Już wcześniej sygnalizowana nieufność Putina do współpracowników znajduje odzwierciedlenie także w przypadku relacji z dowódcami. Tym razem jest ona obopólna. Mamy zatem memy, gdzie to dowódcy zastanawiają się nad tym, kto i jak uśmierci dyktatora (np. „Ten moment kiedy już wiesz, że zaraz trzeba będzie losować, kto wrzuci Noviczok do kawioru”, podanie Putinowi herbaty z polonem, zastanawianie się nad tym, czy Putin umrze na zawał czy na wylew). Niemniej dominują te, w których to dowódcy obawiają się o swoje życie. W okresie inwazji mają miejsce niespodziewane zgony wśród rosyjskich oligarchów, historia też nie szczędzi przykładów eliminacji wrogów Kremla. Nic więc dziwnego, że dowódcy, a szczególnie Szojgu obawiają się o swoje życie.



Ryc. 6. „Szefie, gdybym planował samobójstwo, to byś mi powiedział, prawda?”

Źródło: memy.pl

Konkluzja dotycząca rosyjskiego dowództwa jest nader niekorzystna. Alkoholizm, kradzieże, kłamstwo, brak doświadczenia, deficyt kompetencji i umiejętności dowódczych – to cechy charakteryzujące nominalnie prowadzących armię do zwycięstwa. Nominalnie, nie realnie – bo decyzje podejmuje sam zwierzchnik Sił Zbrojnych, czyli prezydent. Nie ma on jednak ani umiejętności

wojskowych, ani też pełnej informacji na temat aktualnej sytuacji. Te wszystkie przesłanki sprawiają, że trudno mówić o drodze rosyjskiej armii do zwycięstwa. Tym bardziej że są również inne powody wiodące ją raczej ku klęsce.

Wojsko i żołnierze

Ukraińscy żołnierze stają się obiektem memów zdecydowanie rzadziej niż rosyjscy, zupełnie inne są także przekazy ich dotyczące. Zakładano, że armia Rosji jest liczna kadrowo, dysponuje najnowocześniejszym sprzętem i uzbrojeniem, gdyż pamięć II wojny światowej i militarizm zajmują poczesne miejsce w historii i tradycji, ale także we współczesnych realiach kulturowych kraju. Armia Ukrainy z perspektywy osób tworzących i odczytujących memy jest enigmatyczna, ale z pewnością nie może równać się z rosyjską. Ukraina w porównaniu z Rosją jest krajem małym, małym społeczeństwem, stąd też nawet te kwestie przenosi się na wojsko. Nic więc dziwnego, że nie oczekuje się tu sił o porównywalnym potencjale.

Te antycypacje wraz z kolejnymi dniami konfliktu są niwelowane przez szereg obrazów, które przybliżają czytelnikom memów ukraińskie wojsko. W dobie napaści do armii wstępują osoby, których wiek, płeć, dotychczasowa profesja zdają się niekoherentne do społecznego wzorca żołnierza. Są to kobiety, osoby w sile wieku i starsze, przedstawiciele zawodów związanych z kulturą, sztuką i nauką.

80-latek pojawił się, by wstąpić do ukraińskiej armii, niosąc ze sobą małą walizkę z 2 koszulkami, parę dodatkowych spodni, szczoteczkę do zębów i kilka kanapek na lunch. Powiedział, że robi to dla swoich wnuków



Ryc. 7. Ukraiński senior zgłaszający się do punktu poborowego
Źródło: memy.pl

W analizowanych cybermemach zaciąg do wojska dotyczy obywateli, którzy dotąd nie mieli żadnego związku z obronnością i armią. W dobie agresji podejmują decyzję o tym, że chcą bronić ojczyzny. Z czasem pojawiają się także memy prezentujące obcokrajowców, którzy chcą walczyć z agresorem. Analizując memy mamy wrażenie, że w przypadku Ukrainy rozmywa się granica między cywilami a żołnierzami zawodowymi. Szczególnie widoczne będzie to wtedy, kiedy omówione zostanie wsparcie cywilne dla wojska. W tym kontekście memów mówiących wprost o żołnierzach zawodowych jest stosunkowo mało, niemniej – podnoszą one interesujące aspekty.

W przypadku prezentacji ukraińskich żołnierzy mamy do czynienia z pokazywaniem cech, które cenione są w społeczeństwach Zachodu. Walczą oni w słusznej sprawie, gdyż bronią swoich najbliższych przed agresorem. Pomagają sobie wzajemnie, działają wspólnie, wspierają ludność cywilną. Kwestia ta wydaje się warta podniesienia w innym miejscu, ale w memach publikowanych na innych portalach, jak i tych poddanych analizie pojawia się wątek relacji żołnierze–zwierzęta. W zniszczonych miastach żołnierze ratują psy i koty, pomagają im przetrwać, czasem opiekując się nimi w okopach, kiedy indziej zostawiają w miejscach zniszczonych i opuszczonych przez ludzi miast pojemniki z wodą i jedzeniem.

Memy dedykowane żołnierzom prezentują także postaci osób, które są – czy niekiedy były – zawodowym komponentem sił zbrojnych. Te memy nie mają śmieszyć, żartować, wyśmiewać, ale zmuszać do refleksji. Przywołuje się na nich żołnierzy broniących Wyspy Węży, Ducha Kijowa, poległych bohaterów mających imiona i nazwiska oraz określone dokonania.

Masowa mobilizacja do walki z wrogiem powoduje deficyty uzbrojenia i umundurowania. Ukraińcy próbują doposażyć się, stąd też w memach pokazywane są kreatywne rozwiązania stosowane przez żołnierzy (chałupnicze przygotowanie kamizelki kuloodpornej, niekompletne umundurowanie, brak plecaka itp.). W przypadku strony napadniętej braku są zrozumiałe, kreatywność walczących jest powodem do pochwał. Inaczej będzie w przypadku wojsk rosyjskich i żołnierzy „drugiej armii świata”.

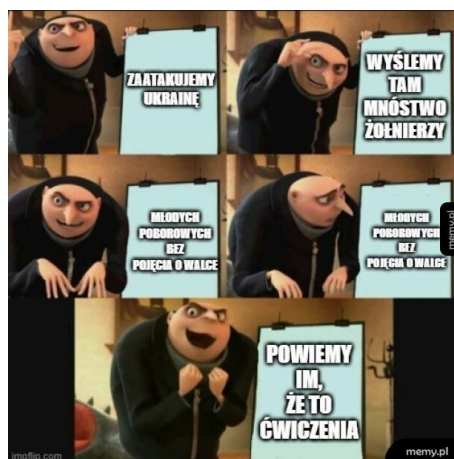
Osoby decydujące się na udział w działaniach zbrojnych po stronie Ukrainy podejmują trudną, ale jedyną właściwą decyzję. Wstępują do wojska, ponieważ chcą bronić kraju oraz najbliższych. Dlatego w memach widzimy obrazy pokazujące trudne pożegnania z partnerkami, dziećmi czy też oczekiwania rodzin na szczęśliwy powrót obrońców.



Ryc. 8. „Śpij dobrze bohateru ukraiński żołnierzu. Twoje dzieci są bezpieczne”

Źródło: memy.pl

Wojsko Federacji Rosyjskiej prezentowane w cybermemach charakteryzuje nie tylko nieudolne dowództwo, ale także żołnierze, którzy z wzorcem kadrowym i społecznym żołnierza nie mają nic wspólnego. Podobnie jak było już wcześniej: oczekiwania względem nich są nieproporcjonalnie większe niż ich realia walki. Biorąc pod uwagę rekrutację, „druga armia świata” na terenie Ukrainy tworzona jest przede wszystkim z poborowych, którzy nie stanowią profesjonalnego trzonu sił zbrojnych. W memach ci, którzy trafili do Ukrainy, nie wiedzą, że będą brać udział w specjalnej operacji wojskowej.



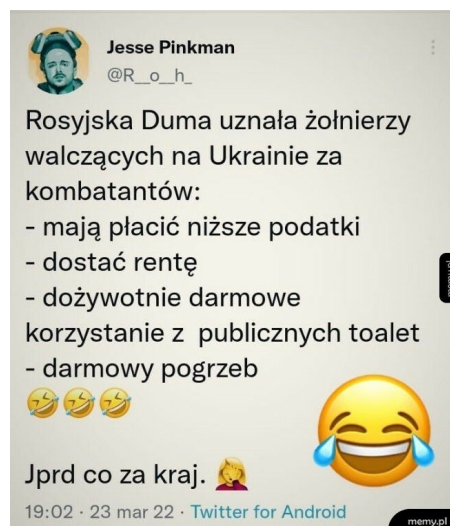
Ryc. 9. Rosyjscy poborowi na ukraińskim froncie

Źródło: memy.pl

Podobnie sytuacja ma się w przypadku żołnierzy zawodowych. Wedle memów oni również nie mają świadomości, że *de facto* uczestniczą w konflikcie zbrojnym: o odbywających się „ćwiczeniach” informowani są z dnia na dzień, dopiero będąc na miejscu dokonują właściwej definicji sytuacji. Kwestia nieinformowania szeregowych żołnierzy biorących udział w operacji o jej podstawowych założeniach i planowanych działaniach ma charakter szerszy, gdyż w analizowanych obiektach pojawia się także wątek niewiedzy mundurowych o tym, dlaczego mają w niej uczestniczyć. Taki przekaz możemy dekodować jako pewne przesłanie pacyfistyczne, ale również – odnosząc się do specyfiki historycznej, kulturowej i społecznej Rosji i Ukrainy – jako realne pytanie o sens bratobójczej walki.

Rosyjska „operacja specjalna” na terenie Ukrainy była planowana z perspektywy armii walczącej ze słabszym przeciwnikiem. Dodatkowo zakładano, że potrwa ona relatywnie krótko, co również odnotowują cybermemy. Miało to dualne znaczenie. Z jednej strony przedłużające się działania na terenie Ukrainy wywołały szereg dysfunkcji i utrudnień dla prowadzenia inwazji, z drugiej – niedoszacowano uzbrojenia, wyposażenia, racji żywnościowych. Problemem jest samo umundurowanie żołnierzy, sprzęt będący w ich dyspozycji, co również odnotowują cybermemy. Sprzęt jest przestarzały, jego zastosowanie na określonym terenie i w określonych sytuacjach – wątpliwe, mundury – niekompletne.

Osobną kwestią obecną w analizowanych obiektach są racje żywnościowe – przeterminowane, niewystarczające. Niekiedy w memach tymi deficytami tłumaczy się kradzieże dokonywane przez rosyjskich żołnierzy. Owo wytłumaczenie stanie się jednak nieaktualne, kiedy to wraz z zajmowaniem kolejnych miast i wsi Ukrainy kradzieże nasilą się i staną się powszechne. Analizowane obiekty wskazują, że uzbrojenie, wyposażenie i sprzęt będący w posiadaniu walczących są uzależnione od tego, co żołnierze otrzymają do dyspozycji. Rosyjskie państwo w nader ograniczonym stopniu organizuje im właściwe instrumentarium do walki z ukraińskimi wrogami. Także gratyfikacje, czy raczej rekompensaty dla tych, którzy brali udział w działaniach, zostali ranni lub stracili życie ze strony państwa, są nader skromne, co odnotowują internauci.



Ryc. 10. Uprawnienia kombatancie dla żołnierzy walczących na terenie Ukrainy

Źródło: memy.pl

Oczywiście w późniejszym okresie w memach pojawią się informacje o innych, głównie materialnych gratyfikacjach, niemniej będą one bardzo niskie i przez to poddawane krytyce. Wysokość i specyfika jakiegokolwiek wsparcia ze strony Rosji dla żołnierzy uczestniczących w działaniach zbrojnych są krytykowane. Z krytyką spotyka się także praktyka przyznawania tego typu uprawnień i szeroko rozumianego traktowania osób biorących udział w agresji. W memach podkreśla się zatem ukrywanie strat wojennych, zafałszowywanie statystyk zgonów, beczeszczenie zwłok poległych, ukrywanie informacji o śmierci żołnierzy przed ich bliskimi.

Z memów wyłania się zatem obraz armii Rosji jako niedofinansowanej, dysponującej nieadekwatnym wyposażeniem, której żołnierze traktowani są jako przysłowiowe mięso armatnie, zaś państwo i jego władza nie przywiązują do ich życia i zdrowia większej wagi. Moglibyśmy zaryzykować twierdzenie, że w znaczeniu ogólnym stosunek państwa do żołnierzy odzwierciedla stosunek Rosji do obywateli, wyrażony dekady temu przez W. Majakowskiego: „Jednostka – niczym, jednostka – bzdurą”. Wobec potencjału demograficznego Rosji, ale także rozmaitych patologii obecnych w kraju, zapewnienie idącym na front właściwego wyposażenia i uzbrojenia, czy podmiotowe traktowanie, wydają się nieuzasadnione; wszak życie żołnierza znaczy mniej niż koszt właściwego uzbrojenia, które mogłoby je chronić.

Najbardziej wyrazistym wątkiem portretu rosyjskich żołnierzy w cybermemach jest dokonywanie przez nich grabieży. Już wcześniej sygnalizowano ten problem w kontekście deficytów uciążliwych dla osób walczących na froncie (brak butów, ciepłej kurtki, pożywienia). Z czasem kradzieże obejmą także sprzęty, które nie są potrzebne żołnierzom przebywającym na terenie Ukrainy. Grabieże staną się z czasem stałym obiektem zainteresowań twórców cybermemów. Rosyjscy żołnierze będą kraść rozmaite dobra: armaturę łazienkową, ubrania i obuwie, sprzęt RTV-AGD, elektronikę. W cybermemach najczęściej prezentować się będzie takie wyposażenie domostw, które z perspektywy społecznej jest dość kontrowersyjne jako obiekt kradzieży. Specyficzną karierę będą zatem robić zdjęcia kradzionych muszli klozetowych, umywalk, desek sedesowych czy nawet psich bud.



Ryc. 11. „Kiedy druga armia świata ukradła twoją budę...”

Źródło: memy.pl

Wśród internautów problem zaboru pralek oraz armatury łazienkowej wywołuje pytania o ich faktyczną użyteczność w kraju, w którym część obywateli nie ma dostępu do bieżącej wody oraz nie dysponuje łazienką.

Podobnie jak wcześniej kwestia traktowania żołnierzy przez ich kraj, tak i teraz zachowania żołnierzy wobec mienia ludności cywilnej zmuszają do szerszej refleksji. Zachowanie żołnierzy jest przez internautów dekodowane jako pewien stały element działania rosyjskiej armii, armii mającej charakter łupieżczy.



Ryc. 12. Armia łupieżcza

Źródło: memy.pl

W Ukrainie, po stronie Rosji walczą także kadyrowcy. W ich przypadku trudno jest mówić o cechach wskazanych powyżej: memy nie krytykują ich umundurowania, wyposażenia, braku wiedzy o tym, w jakiej operacji biorą udział. To wojsko w tym znaczeniu jest profesjonalne: dobrze uzbrojone, świadome swojej misji i zmotywowane do walki. Obiektem żartów jest jednak ich komunikowanie się w mediach społecznościowych i kreowanie wizerunku profesjonalnej i zwycięskiej armii. Internauci demaskują nieprawdziwe przekazy, obiektem ich zainteresowań jest także postać samego dowódcy – Ramzana A. Kadyrowa. Nie ma on opisanych powyżej cech innych dowódców rosyjskich, nie podkreśla się w memach jego współpracy z Putinem. Obiektem żartów są jego nieprawdziwe prezentacje w mediach społecznościowych, wyznawana religia i specyfika kulturowa Czeczenii.

Po raz kolejny w memach widoczny jest kontrast między stroną ukraińską a rosyjską. Armia Ukrainy to armia, do której zgłaszają się cywile chcący bronić swoich najbliższych. Ukraińscy żołnierze zawodowi są profesjonalni, zaangażowani w bój, bohaterzy, chronią i bronią tych, którzy są słabsi. Nic więc dziwnego, że w ich szeregach wstępują także ochotnicy z innych państw: wszak mamy tu konsensus co do wyznawanych wartości. Armia rosyjska w tym zestawieniu jawi się jako armia niezdolna do efektywnych działań militarnych. Memy pokazują dysonans między oczekiwaniami a realiami w zakresie uzbrojenia, sprzętu, umundurowania, także morale i zachowań rosyjskich żołnierzy, które to zachowania zdają się opierać na zupełnie odmiennych filarach aksjonormatywnych, niż te konstruujące normy, wartości i zachowania społeczeństw Zachodu. Armia Ukrainy – czy regularne wojsko, czy też ochotnicy – te humanitarne wartości uosabia.

Działania na froncie

Potencjały militarne obu państw były i są w 2022 roku zróżnicowane, na niekorzyść Ukrainy (*Comparison of Ukraine and Russia Military Strengths*, 2022). Analizując memy dotyczące prowadzenia działań militarnych przez obie strony mamy wrażenie, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę Ukrainy, zaś rozgromienie Rosjan i wyparcie ich poza granice kraju jest kwestią nie tyle tygodni, ile raczej najbliższych dni. Memy informują nas o śmierci rosyjskich dowódców, pokazują zniszczony sprzęt Rosjan, relacjonują także straty Rosji w trakcie prowadzenia działań.



Ryc. 13. Straty Rosjan na terenie Ukrainy
Źródło: memy.pl

Niskie morale żołnierzy, deficyty w uzbrojeniu i umundurowaniu oraz przestarzały sprzęt korespondują z niską zdolnością bojową Rosjan. Wady dowódców są reprodukowane na niższych szczeblach dowodzenia oraz wśród osób biorących udział w inwazji. W trakcie działań militarnych żołnierze porzucają sprzęt czy niedbale się z nim obchodzą. Takie zachowania wykorzystują Ukraińcy, o czym będzie jeszcze mowa. W przypadku Rosjan krytykowano dokonywane przez nich kradzieże. Kradzieże na Rosjanach dokonywać też będą Ukraińcy. Różnica dotyczyć będzie obiektu zaboru (w przypadku strony napadniętej będą to elementy uzbrojenia) oraz oceny takich działań. Stąd też w cybermemach za kradzież chwali się Ukraińców, szydząc z Rosjan.

Rosjanie zostają okradani przez Ukraińców, ponieważ są nieuważni, mniej sprytni i przewidujący, nie dbają o powierzone im mienie. Nawet bez ingerencji drugiej strony sami przyczyniają się do zniszczenia lub zepsucia swojego sprzętu.

Rosjanie zaatakowali swój oddział. Pomylili go z ukraińskim

dzisiaj 16:03
Ten tekst przeczytasz w 1 minutę



Rosjanie w wyniku ostrzału własnych oddziałów zniszczyli 13 pojazdów
(foto poglądowe) - NurPhoto / Contributor / Getty Images

Do bratobójczej rosyjsko-rosyjskiej potyczki doszło 30 km na południe od Białej Cerkwi. Podczas walk między jednostkami pancernymi zniszczonych zostało dziewięć czołgów oraz cztery wozy transportowe. To nie pierwszy przypadek

Ryc. 14. Rosjanie zaatakowali własny oddział
Źródło: memy.pl

Memy hiperbolizują pewne zdarzenia, nadając im symboliczne znaczenie. Wdzięcznym tematem do cybernetycznych żartów staje się sytuacja, kiedy to rosyjscy żołnierze weszli do windy, od której potem odcięto zasilanie. Z perspektywy „operacji specjalnej” to zdarzenie miało charakter marginalny, niemniej wraz z innymi układało się w całościowy wizerunek armii rosyjskiej, jako armii nieradzącej sobie w sytuacji bojowej. Zdjęcie zamkniętych w windzie mundurowych stało się wiralem i podstawą wielu memów wyśmiewających zdolność bojową Rosjan.



Ryc. 15. Rosyjscy żołnierze uwięzieni w windzie
Źródło: memy.pl

Ikoniczne staje się zatopienie krążownika Moskwa, które jest prezentowane jako sukces Ukraińców i klęska Rosjan. Z perspektywy tych pierwszych to symbol tego, że walka i opór przeciw silnemu najeźdźcy są możliwe i że mogą prowadzić do sukcesu. Stąd też zatopienie okrętu o symbolicznej nazwie staje się obiektem żartów i drwin. Płonąca Moskwa to tło dla idealnej randki młodych ludzi, miniaturka Moskwy zostaje przebojem w akwarystyce, zatopiona Moskwa trafia na teren Atlantydy, staje się prestiżowym apartamentem dla ryb, albo też zachowuje zastosowanie bojowe jako okręt podwodny.



Ryc. 16. „Operation Z. Operation Ctrl+Z”

Źródło: memy.pl

W analizowanych cybermemach pojawia się kwestia, która silniej odnotowywana stanie się w późniejszym okresie, szczególnie na innym portalu². Wobec niepowodzeń na froncie według memów, rosyjska armia sieje spustoszenie na okupowanym terytorium niszcząc miasta, wsie i infrastrukturę. Niezgodne z prawem wojennym i niehumanitarne działania Rosjan na terenie Ukrainy nie są wyjątkiem. Miały miejsce już wcześniej, można zaryzykować twierdzenie, że stanowią element ich standardowego działania.

² Innym portalem, z którego prowadzono pozyskiwanie memów, była strona demotywatory.pl. Biorąc pod uwagę specyfikę demotywatorów jako memów, obiektów, które nie miały żartobliwego przekazu, było tam więcej.



Ryc. 17. Taktyka militarna Rosjan

Źródło: memy.pl

Memy dedykowane ukraińskim żołnierzom na froncie są stosunkowo nie-liczne. Występują tu ponownie wątki omówione w kontekście ukraińskich żołnierzy: są dzielni, ofiarni, bohaterscy, zaangażowani. Przy ogromnej dysproporcji sprzętu i uzbrojenia wygrywają potyczki, zdobywają sprzęt wroga, niszczą go. Porażki Rosjan – szczególnie zatopienie krążownika Moskwa – są oczywiście sukcesem ukraińskiej armii, ale to powodzenie bardziej symboliczne, osiągnięcie państwa walczącego z najeźdźcą, nie zaś sukces jakiegoś żołnierza czy oddziału itp.

Wsparcie pozamilitarne

W analizowanych cybermemach po raz pierwszy ma miejsce sytuacja, kiedy to mamy do czynienia z wyraźną przewagą memów dedykowanych Ukraińcom. Odnoszą się one do wsparcia pozamilitarnego, czy zawężając – cywilnego – dla walczącej strony. Ma ono miejsce zarówno na terenie Ukrainy, jak i poza krajem. W znaczeniu symbolicznym z pewnością ważne są manifestacje antyrosyjskie odbywające się w wielu krajach, jak i nieliczne – choć ulegające silnej mediatyzacji – protesty Rosjan. Istotna jest także pomoc uchodźcom, zaangażowanie po stronie Ukrainy autorytetów itp. Takie inicjatywy są znaczące, niemniej

dokonując wyboru memów poddanych analizie uwzględniono tylko te, które pokazywały działania przekładające się bezpośrednio na realia walki obu stron.

Pomoc dla ukraińskiego wojska w walce z najeźdźcą płynie z rozmaitych stron. W formie żartobliwej Ukraińcom pomógł jeden z ministrów infrastruktury – również był polski minister – którego aktywność na Ukrainie doprowadziła do deficytu dróg i autostrad, w początkowej fazie wojny ograniczając rosyjską inwazję na zachód. W formie mniej metaforycznej pomagają białoruscy kolejarze, opóźniając transporty sprzętu i uzbrojenia Rosji na Ukrainę, bądź też załoga gruzińskiego statku odmawiająca podzielenia się ropą z rosyjskim okrętem wojennym. Wsparciem są też internauci z grupy Anonymous, przechwytyjący rosyjską komunikację wojskową. W nader propagandowej narracji na jednym z memów możemy przeczytać, że: „Wygłodniałe pszczoły »walczą« po stronie Ukrainy”, co jest pokłosiem publikacji prasowej, niemniej musi budzić nasze wątpliwości co do realiów opisanej sytuacji. Wskazane powyżej sytuacje dla przebiegu walk mają znaczenie znikome, inaczej jest jednak w przypadku ich walorów komunikacyjnych. Pokazują one różnorodność podmiotów walczących po stronie Ukrainy z najeźdźcą, przez co ów konflikt staje się konfliktem między dobrem a złem.

Opór Rosjanom stawia prezydent, wojsko oraz ukraińskie społeczeństwo. Pomimo faktu istniejących od lat podziałów i sytuacji z 2014 roku, kiedy to na Krymie prowadzono efektywnie działania niemilitarne (Mickiewicz, Kasprzycki, 2021), analizując memy mamy wrażenie, że wszyscy Ukraińcy i wszystkie Ukrainki walczą z agresorem. W obrębie społeczeństwa istnieją jednak pewne kategorie i postaci, które stają się dla twórców memów pierwszoplanowe; są to ukraińscy Romowie (choć w memach mówi się raczej o „Cyganach”) oraz rolnicy.

Już wcześniej zwracano uwagę na sygnalizowane w cybermemach problemy organizacyjne i logistyczne rosyjskiej armii, a także brak dbałości żołnierzy o powierzony im sprzęt. Sytuacja jest wykorzystywana przez osoby chcące przejąć rosyjskie uzbrojenie. Operacyjnie sprowadza się to do zmiany właścicieli rosyjskich czołgów: kradną je Romowie, a wobec braku paliwa opuszczone czołgi przejmują ukraińscy rolnicy. Romowie i rolnicy zostają swoistymi bohaterami konfliktu, zaś symbolem oddolnej sprytnej walki z najeźdźcą staje się traktor. Stereotypowa wada Romów staje się kluczową zaletą w dobie walki z agresorem. Rolnicy, podobnie jak i Romowie, zostają bohaterami, którzy potrafią „pokonać” Rosjan.



Ryc. 18. Rosyjski czołg w polu

Źródło: memy.pl

Maszyna rolnicza ulega antropomorfizacji, efektywnie „poluje” na czołgi, sieje postrach wśród rosyjskich żołnierzy, budzi wedle memów strach u prezydenta Putina. Jest symbolem, po który sięga Finlandia na pograniczu z Rosją, aby pokazać jej swoją determinację do obrony kraju. Symbol traktora ozdabia naszywkę wyimaginowanych „wojsk rolniczych” Ukrainy. Traktor jest atrakcyjną zabawką dla dzieci, miniatura holująca czołg pojawia się w formie klocków lego lub też staje się nową ofertą modelarską.

Z najeźdźcą walczą również kobiety. W cybermemach pojawiają się postaci matek trzymających broń, ale także swoistych anonimowych bohaterek, których działania są obiektem wielu memów. Mowa tu o kobiecie z Kijowa, która za pomocą słoika z przetworami strąciła rosyjski dron rozpoznawczy, oraz o staruszce, która poczęstowała żołnierzy zatrutymi pasztecikami. Obie sytuacje zanim trafiły do memów były opisywane w przekazach medialnych. Choć anonimowość bohaterek i wyjątkowość sytuacji kładą cień na ich wiarygodności, stały się one wdzięcznym tematem dla twórczości w Internecie.



Ryc. 19. Zatrute paszteciki

Źródło: memy.pl

Oczywiście to nie wszystkie kategorie społeczne, które walczą o niepodległość kraju z rosyjskimi żołnierzami. W walkę włączają się także dzieci, które sporządzają koktajle Mołotowa. Na billboardach w Ukrainie prezentowane są informacje, jak je przygotować i jak efektywnie je wykorzystywać. „Oddolnie” też społeczeństwo komunikuje się z agresorem: na drogowskazach zmienia się nazwy miast, zastępując je wszystkie Hagą – siedzibą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Wsparcie cywilne dla walczących żołnierzy rosyjskich w memach sygnalizowane jest śladowo, *nota bene* trudno nazwać je faktycznym wsparciem cywilnym. W Rosji mają miejsce rozmaite inicjatywy, kiedy to ludność (pracownicy zakładu pracy, mieszkańcy miasta, dzieci w przedszkolu lub szkole) okazuje swoje zaangażowanie popularyzując symbol „operacji specjalnej”, czyli „Z”. Biorąc jednak pod uwagę to, że ów symbol został stworzony i nadany instytucjonalnie przez władzę kraju, trudno jest tu mówić o działaniach oddolnych, choć oczywiście samo poparcie i udział w rozmaitych przedsięwzięciach ludności cywilnej trudno jest kwestionować. Tego typu inicjatywy zostają przez internautów wyszydzane zarówno dlatego, że są narzucane instytucjonalnie, jak i z powodu anturażu, w którym się rozgrywają (przestarzałe wyposażenie wnętrz, skromny ubiór osób manifestujących, zaniedbana przestrzeń fizyczna). Wsparcie cywilne ze strony rodzin i bliskich żołnierzy rosyjskich też pokazywane jest w specyficzny sposób. Udział ich synów czy mężów w „operacji specjalnej” jest dla bliskich atrakcyjny, gdyż wiąże się z gratyfikacjami materialnymi: bo to do rodzin w Rosji trafiają zagrabione dobra.



Ryc. 20. „Tatus wrócił z wojny...”

Źródło: memy.pl

Rodziny (choć niekiedy okazuje się to złudne, ponieważ, jak odnotowują memy, śmierć żołnierzy nie zawsze jest potwierdzana) traktują swoich synów/mężów jako źródło dodatkowego dochodu, wreszcie – tym razem w konwencji żartu – proszą żołnierzy, aby z Ukrainy przywieźli im Big Maca, którego ze względu na wycofanie się sieci McDonald z Rosji nie można kupić.

4. STRONY KONFLIKTU W CYBERMEMACH. PODSUMOWANIE

W jednym z memów możemy przeczytać, że nie ma dwóch stron konfliktu, jest tylko agresor i ofiara. Niemniej owa perspektywa dwóch – nader odmiennych stron – wyłania się z przeprowadzonej analizy cybermemów. W nich Ukraina i jej wojsko są emanacją Zachodu, Rosja i jej siły zbrojne to uosobienie Wschodu: „Woń spalenizny i mordu, gwałtu i niewolnictwa już z daleka pustoszy krainy. [...] To co na europejskich polach bitew uchodzi za wyjątek, co gani się jako szkodliwe dla dyscypliny wojskowej, tu jest częścią instytucji wojskowych” (Jünger, 2013, s. 230, za: Górniewicz, 2019, s. 198). W memach obecnych na polskich agregatorach treści, tworzonych, popularyzowanych i odczytywanych przez cyberlud społeczeństwa w zdecydowanej większości opowiadającego się po stronie Ukrainy, nie ma miejsca na rekonstrukcję punktu widzenia Rosji i Rosjan. Sygnalizowany dekady temu przez Carla Schmitta imperializm Anglosasów (Górniewicz, 2019, s. 159), pojawiający się w kontekście krytyki interwencji w Afganistanie i Iraku na początku XXI wieku, również w Polsce (Dojwa, 2013) w 2022 roku jest nieobecny.

W polskich cybermemach odnoszących się do sfery militarnej zdecydowanie częściej obecne są obiekty przypisywane agresorowi. Przekaz dotyczący aspektu militarnego Rosji wydaje się spójny i jednoznaczny. Rosja przystępując do konfliktu z Ukrainą, jest postrzegana jako potęga militarna, dysponująca „drugą armią świata”. Kolejne dni i tygodnie inwazji weryfikują to założenie. W cybermemach pojawia się dysonans między oczekiwaniami a realiami prowadzenia inwazji. Prezydent Federacji Rosyjskiej to dyktator sprawujący władzę w kraju od dekad. W czasie inwazji Putin porównywany jest często z Hitlerem. Był on już wcześniej obecny w cyberkulturze za sprawą zdjęć i filmów pokazujących jego tężyznę i sprawność fizyczną itp. Teraz jego wizerunek silnego mężczyzny i prezydenta postrzegany jest jako wytwór propagandy. Faktycznie – wedle memów – Putin w trakcie inwazji przebywa w schronie, separuje się od współpracowników i zwykłych ludzi, ponieważ obawia się zewsząd wrogów czyhających na jego życie.

Rosyjscy dowódcy są wdzięcznym obiektem żartów dla internautów. Pomimo pewnych zmian, które zaszły w armii rosyjskiej w XXI wieku (Surowiec, 2016, s. 202), dowódcy i ich zachowania stanowią emanację stereotypowych cech Rosjan: są alkoholikami, kradną, kłamią, aby się chronić. Nie są darzeni przez Putina zaufaniem, sami też nie mają zaufania do swojego prezydenta. Od Rosji jako kraju oczekiwano siły i potęgi militarnej, od jej prezydenta zestawu cech będących synonimem męskości. Analogicznie rosyjskie wojsko powinno być dzielne w boju, doskonale wyposażone, świetnie przeszkolone. Po 24 lutego 2022 roku owe mity upadają. Rosyjskie wojsko jest słabe, nieudolne, żołnierzom brak motywacji, przeszkolenia i wyposażenia. Ich cechy osobowe są zaprzeczeniem cech konstruowanych przez kodeksy wojskowe: kradną, grabią, nadużywają alkoholu. Gdybyśmy mieli postrzegać przebieg walk z perspektywy cybermemów, to niemal jednoznacznie szala zwycięstwa przechylałaby się na stronę Ukrainy. Rosyjskie siły zbrojne ponoszą porażki, których symbolem staje się niezdobycie Kijowa i utrata krążownika Moskwa. Odnotowują straty, co wynika z niedbałości, złego zaopatrzenia logistycznego, wreszcie inicjatyw Ukraińców. Ich odpowiedzią na sukcesy ukraińskiej armii jest jedynie stosowanie taktyki spalanej ziemi. Według cybermemów wsparcie cywilne dla Rosjan właściwie nie istnieje. Wprawdzie w Rosji odbywają się pikniki, imprezy i uroczystości mające pokazać wsparcie dla „operacji specjalnej”, lecz biorąc pod uwagę reżim, trudno je uznać za oddolne. Nawet gdyby takie były, to wydają się memotwórcom pochodną wszechobecnej propagandy trafiającej na społecznie podatny grunt: ludzi biednych i niewykształconych, mieszkających na wsiach i w miasteczkach o słabo rozwiniętej infrastrukturze, którzy nigdy nie podróżowali poza swój kraj.

Zupełnie inny obraz wyłania się z memów dedykowanych Ukrainie walczącej z agresorem. Ukraina jest w tym konflikcie ofiarą, jej prezydent to demokratyczny przywódca będący faktycznym zwierzchnikiem sił zbrojnych, żołnierze – obojętnie czy zawodowi, czy też zgłaszający się do służby – walczą dzielnie, dzielnie też wspiera ich całe społeczeństwo. O ile Rosja prowadzi wojnę najeżdżczą, o tyle Ukraina jest zmuszona się bronić i walczyć o przetrwanie i niepodległość. Początkowo napaść Rosji na Ukrainę jawi się jako starcie Dawida z Goliatem. Ukraina jest w porównaniu z Rosją krajem małym, dysponującym nieporównywalnie mniejszym potencjałem militarnym. W trakcie obrony okazuje się jednak, że potrafi stawiać opór potężnemu sąsiadowi, szczególnie wtedy, gdy uzyskuje wsparcie Zachodu. Prezydent Ukrainy to jeden z wielu prezydentów owego kraju. To o tyle istotne, że w czasie, kiedy na czele rosyjskiego państwa stał W. Putin, w Ukrainie miały miejsce alternacje

władzy. Demokratyczne wybory pokazują przepaść między reżimami obu państw. Równocześnie Zełenski to jednak postać wyjątkowa – prezydent nieopuszczający swojego kraju, zwierzchnik sił zbrojnych obecny wśród żołnierzy. To polityk mający zaufanie do współpracowników i dowódców, nad swoje bezpieczeństwo przedkładający dobro kraju i obywateli.

Dowódcy wojskowi ukraińskiej armii nie są obiektem cybermemów. Występują w przekazach, ale jako bohaterowie drugiego planu, jako współpracownicy prezydenta Zełenskiego. Współpraca głowy państwa, zaufanych współpracowników i ekspertów oraz dowódców przyczynia się do sukcesów ukraińskiej armii, co cybermemy podkreślają. Ukraińska armia to nie tylko struktura formalna i żołnierze zawodowi. To zarówno profesjonalny trzon sił zbrojnych, jak i ci, którzy w dobie agresji decydują się na zaciąg. Wszystkich ich charakteryzuje patriotyzm i bohaterstwo, są prezentowani z perspektywy humanitarnej: mają rodziny, o które walczą i które za nimi tęsknią, chronią i bronią słabszych. Ukraińskie państwo zapewniło im uzbrojenie, umundurowanie oraz wyposażenie, nieraz niekompletne czy niewystarczające, niemniej w sytuacji nagłej agresji silniejszej Rosji można to zrozumieć i usprawiedliwić. Na polu walki Ukraińcy osiągają sukcesy, które z jednej strony są pochodną szeroko rozumianych deficytów Rosjan (brak właściwego zaopatrzenia w trakcie operacji, niskie morale i przeszkolenie oraz zmotywowanie żołnierzy, złe dowodzenie), z drugiej – stanowią wynik własnej aktywności. Zatopienie krążownika Moskwa staje się symbolem eksplorowanym w przekazach medialnych i w komunikacji publicznej, symbolem możliwości pokonania przeciwnika dysponując słabszymi zasobami.

Gdybyśmy w formie konkluzji chcieli scharakteryzować ogół analizowanych memów pod kątem głównego przekazu, to z pewnością byłaby to konstatacja, że w Ukrainie rozgrywa się wojna o niepodległość z agresorem, którego państwo, wojsko i społeczeństwo chce wypchnąć poza granice swojego kraju. Staje się to widoczne w obiektach przyporządkowanych do różnych kategorii – niemniej szczególnie zauważalne jest w memach odnoszących się bezpośrednio do wsparcia cywilnego. Prawdopodobnie incydentalne wydarzenia, takie jak przejmowanie czołgów wroga przez Romów lub rolników budują przekaz o włączaniu się rozmaitych kategorii społecznych w walkę z najeźdźcą. Wobec deficytów i ataku silniejszego państwa ludność cywilna walczy z agresorem wszelkimi dostępnymi środkami: koktajlami Mołotowa lub też barwnymi z perspektywy komunikacji w sieci i kreacji memów – zatrutymi pasztecikami i słoikami z przetworami. Znaczenie militarne – nawet przyjmując realność owych zdarzeń – takich inicjatyw wydaje się marginalne, ale ma ogromne znaczenie dla podtrzymania ducha walki oraz pokazania determinacji narodu.

Ten przekaz ma także określone przesłanie dla Polaków. Buduje solidaryzm i pokazuje zasadność wielowymiarowej pomocy Ukrainie.

WNIOSKI

Internetowe memy obrazkowe są jednym z wielu obiektów kultury cyfrowej, nośników treści istotnych dla cybernetycznego ludu. Dzięki temu, że są łatwe do zdekodowania, przystępne komunikacyjnie, popularne oraz bawią i śmieszą, nikt nie oczekuje od nich ścisłego i precyzyjnego relacjonowania rzeczywistości społecznej. Niemniej, choć niekiedy narażone na skażenie fikcją i konfabulacją, czy spełniające zadania propagandowe, są dla przedstawicieli nauk społecznych wartościowym obiektem badań dotyczących tego, co absorbuje cyberlud i jakie treści uzyskują jego akceptację.

Obraz Rosji z perspektywy militarnego agresora kreśli totalitarna władza, nieudolne i zastraszone dowództwo, żołnierze grabiący łupy i zabijający ludność cywilną, niesprawni w działaniach frontowych. Kreślony przez memy szkic Ukrainy i Ukraińców, to przede wszystkim moralnie uzasadniona walka społeczeństwa, które ulega militaryzacji lub *quasi*-militaryzacji pod przywództwem prezydenta Zełenskiego.

Prezentowanie Ukrainy i ukraińskich sił zbrojnych w sposób bardzo pozytywny, zaś strony agresora – jednostronnie negatywny w cybermemach obecnych na polskich portalach internetowych zdaje się nie dziwić. Interesujące jest jednak to, jakie wydarzenia, fakty, narracje na owe prezentacje się składają.

Agresja Rosji na Ukrainę trwa już kilka miesięcy. Wraz z jej przedłużaniem obserwujemy – i prawdopodobnie obserwować również będziemy – spadek zainteresowania konfliktem, jeśli oczywiście nie przekroczy on granic innych państw. Z perspektywy państwa Zachodu – w tym także Polski – ważne okażą się również koszty ekonomiczne ponoszone przez społeczeństwo. Stąd też wsparcie dla Ukrainy, rozumiane jako polska racja stanu, jest bardzo ważne. Nawet – a może szczególnie – wtedy, kiedy płynie z tak prostych i elementarnych, ale z drugiej strony – przystępnych komunikacyjnie, popularnych oraz szybkich w rozprzestrzenianiu cyberobektów.

BIBLIOGRAFIA

- Arraf Jane, *Ukraine's War Efforts Gain an Unlikely Source of Funding: Memes*, (19.04.2022), <https://www.nytimes.com/2022/04/19/world/middleeast/ukraine-memes-russia-fundraising.html> [dostęp: 26.08.2022].
- Banasik M. (2020), *Nowe spojrzenie na proces transformacji Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 14, nr 1, s. 48-67.
- Bierca M., Wysocka-Świata A. (4.04.2016), *Najpopularniejsze memy jako odbicie nastrojów Polaków – wyniki badań*, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/najpopularniejsze-memy-jako-odbicie-nastrojow-polakow-wyniki-badan/> [dostęp: 30.08.2022].
- Blouin B. (2022), *Kilroy Was Here: The Infamous WWII Meme That Lives On*, <https://veteranlife.com/military-history/kilroy-was-here/> [dostęp: 10.09.2022].
- Brzozowski A. (5.06.2022), *Global Europe Brief: How Ukraine is winning the meme war*, <https://www.euractiv.com/section/europe-s-east/news/global-europe-brief-how-ukraine-is-winning-the-meme-war/> [dostęp: 26.08.2022].
- Burkacka I. (2016), *Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury*, Poznańskie Spotkania Językoznawcze, nr 32, s. 75-91.
- Cieślak J. (4.06.2022), *Armia rosyjska – armia agresora: Pokojowy system dowodzenia [RAPORT]*, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/armia-rosyjska-armia-agresora-pokojowy-sys-tem-dowodzenia-raport> [dostęp: 19.09.2022].
- Comparison of Ukraine and Russia Military Strengths* (2022), <https://www.globalfirepower.com/countries-comparison-detail.php?country1=ukraine&country2=russia> [dostęp: 19.09.2022].
- Czarnek-Wnuk P., Sygizman K. (2022), *Tematyka uchodźcza w reportażu radiowym w kontekście wojny w Ukrainie z 2022 roku*, Rocznik Nauk Społecznych, 14(50), nr 2, s. 41-57.
- Darczewska J. (2016), *Rosyjskie Siły Zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.
- Dobek-Ostrowska B., Fras J., Ociepa B. (1997), *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dojwa K. (2010), *Rola i znaczenie internetu w budowaniu w Polsce społeczeństwa wiedzy*, [w:] *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*, red. W. Horyń, J. Maciejewski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 149-163.
- Dojwa K. (2013), *Czy Polacy są pacyfistami? Postawy i opinie Polaków względem wybranych kwestii podnoszonych przez ruch pacyfistyczny*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 1(167), s. 57-70.
- Dojwa-Turczyńska K., Wolska-Zogata I. (2020), *Obrazy początków pandemii w Polsce: analiza jakościowa cybermemów*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Dominauskaitė J., Svidraitė J. (2022), *The Russo-Ukrainian War Prompted People To Create Memes And Here Are 35 That Show Support To Ukraine*, https://www.boredpanda.com/ukraine-support-memes/?utm_source=google&utm_medium=organic&utm_campaign=organic [dostęp: 26.08.2022].
- Górniewicz A. (2019), *Wojna i nomos. Carl Schmitt o problemie porządku światowego*, Kraków: Universitas.
- Iwanicki J. (2018), *Memy internetowe w kulturze popularnej. Charakterystyka zjawiska*, Humaniora. Czasopismo Internetowe, nr 1(21), s. 61-80.
- Jałochowski K. (2011), *Ja, ty, memy, rozmowa z Susan Blackmore*, Polityka, 21.12.2011, nr 52, s. 90.

- Jastrzębski M. (2009), *Zmiany struktur organizacyjnych i wzrost potencjału Wojsk Lądowych Federacji Rosyjskiej po reformach 2009 roku*, s. 249-277, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/7269/Zmiany%20struktur%20organizacyjnych%20i%20wzrost%20potencja%C5%82u%20Wojsk%20L%C4%85dowych%20Federacji%20Rosyjskiej%20po%20reformach%202009%20roku.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 19.09.2022].
- Jünger E. (2013), *Węzeł gordyjski*, [w:] *Węzeł gordyjski. Eseistyka lat pięćdziesiątych*, red. E. Jünger, tłum. W. Kunicki, N. Żarska, K. Żarski, Kraków: Arkana.
- Kelly K. (2022), "Kilroy Was Here" – A Story from World War II, <https://americacomesalive.com/kilroy-story-world-war-ii/> [dostęp: 10.09.2022].
- Korzystanie z Internetu w 2022 roku, CBOS, Nr 77/2022, Warszawa, czerwiec 2022.
- Meme war: Russian invasion of Ukraine has triggered misinformation warfare, 8.03.2022, <https://www.wionews.com/world/meme-war-russian-invasion-of-ukraine-has-triggered-misinformation-warfare-460023> [dostęp: 26.08.2022].
- Mickiewicz P., Kasprzycki D.D. (2021), *Od „konfliktu hybrydowego” do działań konwencjonalnych? Koncepcje oddziaływania militarnego Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem zmian po 2018 roku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 13, nr 25, s. 11-30.
- Mirovalev M. (10.03.2022), *As bombs fall on Ukraine, memes ridicule Russian aggression*, <https://www.aljazeera.com/news/2022/3/10/ukrainian-wartime-humour-derides-and-ridicules-russia> [dostęp: 26.08.2022].
- Mojsiewicz Cz. (2000), *Szkice z dziejów propagandy*, Poznań: Ars Nova.
- Pereira I. (4.03.2022), *Memes become weapons in Ukraine-Russia conflict*, <https://abcnews.go.com/International/memes-weapons-ukraine-russia-conflict/story?id=83184578> [dostęp: 26.08.2022].
- Piskorz K. (2013), *Internetowe memy – hieroglify XXI wieku*, [w:] *Współczesne Media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 227-237.
- Ranking najpotężniejszych armii świata 2021. Jak wypadły Polska i Ukraina?, (30.10.2021), <https://jagiellonia.org/ranking-najpoteczniejszych-armii-swiata-2021-jak-wypadly-polska-i-ukraina> [dostęp: 19.09.2022].
- Romano A. (25.02.2022), *Reckoning with the war meme in wartime*, <https://www.vox.com/culture/2022/2/25/22950655/ukrainian-invasion-memes-political-cartoons-controversy> [dostęp: 26.08.2022].
- Shadijanova D. (23.04.2022), *Pro-war memes, Z symbols and blue and yellow flags: Russian influencers at war*, <https://www.theguardian.com/media/2022/apr/23/z-symbols-pro-war-memes-ukrainian-flags-russian-influencers-ukraine> [dostęp: 26.08.2022].
- Skrabacz A., Lewińska-Krzak M. (2022), *Wpływ rewolucji cyfrowej na rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz na społeczną wartość informacji*, Rocznik Nauk Społecznych, 14(50), nr 1, s. 119-136.
- Surowiec K. (2016), *Zbrojenia Federacji Rosyjskiej i udział rosyjskich przedsiębiorstw w światowym handlu bronią*, Humanitas and Social Sciences, XXI, 23, s. 199-205.
- Sztumski J. (1990), *Propaganda – jej problemy i metody. Skrypt przeznaczony dla studentów nauk politycznych i dziennikarstwa*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Topolski I. (2016), *Instrument militarny w polityce Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, Wschód Europy. Studia Humanistyczno-Społeczne, 2, nr 2, s. 123-143; pobrane z czasopisma Wschód Europy, <http://journals.umcs.pl/we> [dostęp: 19.09.2022].
- Topolski I. (2019), *Menewry wojskowe jako forma demonstracji siły militarnej Federacji Rosyjskiej w Europie*, Wschód Europy. Studia Humanistyczno-Społeczne, 5, nr 1, s. 187-201.

- Ukrainian meme forces: what makes us laugh in the Times of Russia's invasion* (22.04.2022), <https://war.ukraine.ua/country-and-society/ukrainian-meme-forces-what-makes-us-laugh-in-the-times-of-russia-s-invasion/> [dostęp: 26.08.2022].
- Ukrainian Memes Forces* (@uamemesforces) · Twitter, <https://twitter.com/uamemesforces> [dostęp: 26.08.2022].
- Wallis M. (1983), *Napisy w obrazach. Pisma semiotyczne*, Warszawa: PIW.
- Wiggins B.E. (2016), *Crimea River: Directionality in Memes from the Russia–Ukraine Conflict*, *International Journal of Communication*, 10, s. 451-485.
- Viral posts shape public opinion and shake Western governments into action* (1.03.2022), <https://www.economist.com/europe/2022/03/01/ukraines-meme-war-with-russia-is-no-laughing-matter> [dostęp: 26.08.2022].

ARMIA NAJEŹDŹCÓW VS ARMIA OBRONCÓW.
WERNAKULARNE PREZENTACJE SIŁ ZBROJNYCH UKRAINY I ROSJI
W POLSKICH CYBERMEMACH

Streszczenie

Agresja Rosji na Ukrainę w 2022 roku rezonuje na wielu płaszczyznach i w licznych wymiarach, szczególnie silnie absorbuje uwagę mieszkańców krajów sąsiadujących – w tym Polaków. Głównym celem artykułu było przedstawienie obrazów Rosji i Ukrainy kreślonych w polskim Internecie za pomocą internetowych memów obrazkowych. Ich rekonstrukcja pozwoliła na udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak internauci w Polsce postrzegają obie strony konfliktu? W pracy zaprezentowano wyniki badań niereaktywnych, zrealizowanych za pomocą jakościowej analizy treści. Głównym problemem badawczym było pytanie o to, jak prezentowane są potencjały militarne Ukrainy i Rosji? Analiza 287 obiektów pozwoliła *ex post* na wyodrębnienie kilku obszarów. Odnosiły się one do: potencjału militarnego Rosji i Ukrainy, prezydentów państw jako zwierzchników sił zbrojnych, dowódców, wojsk i żołnierzy, sposobów prowadzenia walki oraz wsparcia cywilnego dla zaangażowania militarnego. Analiza pozyskanych obiektów pokazuje bipolarne prezentacje obu państw w cybermemach.

Słowa kluczowe: wojna; Ukraina; Rosja; memy; wojsko.